

Od natury do kultury – od wytworów do człowieka. O muzealnictwie etnograficznym z profesorem Zbigniewem Jasiewiczem rozmawiają Hubert Czachowski i Justyna Słomska-Nowak

Hubert Czachowski [dalej H.C.], Justyna Słomska-Nowak [dalej J.S-N.]

Może zaczniemy tak ogólnie po prostu - czy Pan Profesor lubi muzea etnograficzne?

Zbigniew Jasiewicz [dalej Z.J.] Tak, chociaż wydaje mi się, że moja wiedza o nich nie jest specjalnie głęboka.

H.C., J.S-N. Ale istotny jest dla nas punkt widzenia etnografa akademika, profesora, który uczył etnologii pokolenia studentów, z których część pracowała później w muzeach.

Z.J. Rzeczywiście często patrzę na muzea okiem nauczyciela jako na miejsca gdzie są moi wychowankowie, którzy wiedzę etnologiczną, uzyskaną na studiach, wykorzystują w muzeach. Muzea przecież to instytucje, które tworzyli i w których kierowali i kierują moi dawni studenci: Jan Niedźwiecki¹, absolwent z roku 1968, twórca Skansenu w Osieku, Maria Gołuchowska², absolwentka z roku 1970, dyrektorka Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Jacek Łapott³, długoletni kierownik Działu Etnograficznego

¹ Jan Niedźwiecki (1946–2008)) – etnograf, znawca kultury ludowej Krajny, dyrektor Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile.

² Maria Zachorowska (z domu Gołuchowska) (1947) – etnografka, od 1970 r. zatrudniona w Dziale Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, a w latach 1992-2007 jego dyrektor.

³ Jacek Łapott (1949) – etnograf, dr hab., prof. US, wieloletni kierownik Działu Kultur Pozaeuropejskich w Muzeum Narodowym w Szczecinie, organizator i kierownik blisko 30 wypraw badawczych do Afryki.

Muzeum w Szczecinie, absolwent z roku 1971, Aneta Skibińska⁴, kierowniczka Muzeum Kultur Świata w Poznaniu, absolwentka z roku 1988, Hubert Czachowski⁵, absolwent z roku 1991, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Toruniu i wielu innych. W muzeach spotykałem także moich dawnych nauczycieli i kolegów, muzealników: Stanisława Błaszczyka⁶, Zbigniewa Torońskiego⁷, Krzysztofa Wolskiego⁸, Jana Krzysztofa Makulskiego⁹. Patrząc także na muzea poprzez moje dawne zainteresowania naukowe i zwracam uwagę na te przedmioty, które mnie interesowały na przykład z zakresu kowalstwa, którym kiedyś się zajmowałem oraz na przedmioty przywiezione z wyprawy do Afganistanu.

H.C., J.S.-N. A czy Pan Profesor myśli, że współcześnie zupełnie inaczej wygląda rola muzeów etnograficznych niż to było w latach do 1989 roku? To znaczy, że przed nami muzealnikami etnograficznymi stoją zupełnie inne wyzwania niż wtedy po czterdziestym piątym roku kiedy w pewnym sensie muzea etnograficzne miały egzemplifikować kulturę ludową i pokazywać bogactwo różnorodności kulturowej wsi.

Z.J. Oczywiście zmieniają się muzea bo zmieniają się społeczeństwa. Kiedy spojrzałem na historię muzealnictwa etnograficznego to dostrzegłem dwie tendencje. Na samym początku było to przejście „od natury do kultury”. Obiekty etnograficzne były w pierwszych dawnych kolekcjach łączone bardzo często ze zbiorami kamieni, roślin, zwierząt. Zbiory pierwszego polskiego muzeum etnograficznego w Warszawie znalazły pomieszczenie w ramach Ogrodu Zoologicznego. Panowało przekonanie, że etnografia i jej przedmiot należy do świata przyrody i nauk przyrodniczych. Trzeba było

⁴ Aneta Skibińska (1962) – etnolog, muzealnik, kustosz-kierownik Muzeum Etnograficznego oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu (od 2025 r. Muzeum Kultur Świata).

⁵ Hubert Czachowski (1964) – etnolog i antropolog kultury, doktor nauk humanistycznych, od 2008 r. dyrektor Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu.

⁶ Stanisław Błaszczyk (1906–1989) – etnograf, polonista, pedagog i muzeolog, doktor nauk humanistycznych. Wieloletni pracownik i kierownik Muzeum Etnograficznego oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁷ Zbigniew Toroński (1931–2014) – etnograf, muzealnik, wieloletni kierownik Muzeum Etnograficznego oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu, pełnił również funkcję wicedyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁸ Krzysztof Wolski (1922–2022) – etnograf, doktor nauk humanistycznych, podróżnik, kolekcjoner, muzealnik, badacz krajów pozaeuropejskich, głównie Azji. W 1952 r. objął kierownictwo Muzeum w Przemyślu. W latach 1963–1990 pracował w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.

⁹ Jan Krzysztof Makulski (1938–1989) – etnograf, dyrektor Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie w latach 1974–1989, doktor nauk humanistycznych o specjalności afrykanistyka.

wysiłku aby wyodrębnić kulturę. Drugi bardzo moim zdaniem wyrazisty trend, który tutaj w Toruniu także reprezentujecie, nazwałbym go „od wytworów do człowieka”. Dawniej muzea etnograficzne wypełnione były ciemnymi szafami z różnymi przedmiotami: garnkami itp. z niewielką ilością informacji o ich twórcach. Ale przypominam sobie Pana wystawę o poborowych – tam byli ludzie. A więc te dwa trendy – od natury do kultury i od wytworu przedmiotu do człowieka kreują historię muzealnictwa etnograficznego.

H.C., J.S-N. Czy wiedza o muzeach powinna należeć do kanonu wiedzy antropologicznej?

Z.J. Tak, bo dostarcza wiedzy o człowieku i jego kulturze. Kiedy sobie pomyślałem o tym z czego bierze się moja wiedza o muzeach etnograficznych to uporządkowałem ją w trzech dziedzinach działalności: po pierwsze, to moje spotkania z instytucjami muzealnymi. I gromadzenie dla tych instytucji obiektów muzealnych, nie częste, ale zdarzające się; po drugie, to kontakt z pracownikami muzeów i współpraca z nimi; po trzecie to czytanie i pisanie o muzeach, także nie częste.

H.C., J.S-N. Panie Profesorze czy jak prowadziliście badania na Uniwersytecie na przykład w latach sześćdziesiątych dotyczące w dużej mierze kultury materialnej czy były takie sugestie żeby przedmioty zastane w terenie próbować zdobyć do muzeum.

Z.J. Tak były. Mam takie zdjęcie kiedy pod okiem docenta Tadeusza Wróblewskiego¹⁰ pcham taczkę z radłem przeznaczonym dla muzeum. W badaniach terenowych dla zgromadzenia materiałów do *Kultury ludowej Wielkopolski* brał udział Stanisław Błaszczyk, pracujący w muzeum. On nas uczył na konkretne wytwory tradycyjnej kultury ludowej mające wartość muzealną, kołowrotek czy radło. Pakowaliśmy je do naszej ciężarówki, którą jeździliśmy i przywoziliśmy do zbiorów pana Stanisława.

H.C., J.S-N. A podczas wyprawy do Afganistanu¹¹?

¹⁰ Tadeusz Wróblewski (1914–1972) – etnograf, docent w Katedrze Etnografii Uniwersytetu Poznańskiego, pracował w m.in. *Polskim Atlasie Etnograficznym*, a także nad *Kulturą ludową Wielkopolski*.

¹¹ Etnologiczna Wyprawa Azjatycka („EWA 76”) w roku 1976 – wyprawa Katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza do Afganistanu, zorganizowana przez Zespół do Badań nad Kulturą Azji Środkowej, w której Z. Jasiewicz pełnił rolę kierownika naukowego.

Z.J. Gromadzenie obiektów muzealnych było, w trakcie naszej Etnologicznej Wyprawy Azjatyckiej w roku 1976, naszym obowiązkiem. Otrzymaliśmy na nie specjalną dotację dewizową. Dotacja ta, choć skromna, w czasach, kiedy dewizy dostać było niezwykle trudno, stanowiła główną część naszego budżetu. Wracaliśmy autami wyładowanymi obiektami muzealnymi: tkaniny, biżuteria, przedmioty z drewna, duży zbiór narzędzi i wytworów kowalskich pozyskanych od odkrytej przez nas endogamicznej grupy Hajdarów w północnym Afganistanie. Przedmioty te, wraz z ich metrykami, przekazaliśmy do Muzeum Azji i Pacyfiku oraz Państwowego Muzeum Etnograficznego. Niektóre z przedmiotów z Afganistanu oraz moje z wypraw do Uzbekistanu oraz Tadżykistanu, powędrowały do Muzeum Etnograficznego w Poznaniu, teraz Muzeum Kultur Świata. Znalazł się w nim także ozdobny, metalowy kubek ofiarowany mi przez prof. Roderyka Langego¹², otrzymany przezeń od prof. Lucjana Turkowskiego¹³, pochodzący z Palestyny z czasów pobytu tam wojska polskiego. Przedmioty muzealne potrafią mówić także o badaczach i kontaktach między nimi.

H.C., J.S.-N. A jak kształtowały się kontakty z etnografami pracującymi w muzeach?

Z.J. W Katedrze Etnografii, później Instytucie Etnologii UAM współpracowałem z wykładowcami muzealnictwa etnograficznego, byli nimi dr Stanisław Błaszczyk, a potem dr Antoni Pelczyk¹⁴. Były, niestety, długie okresy kiedy wykładów i ćwiczeń z muzealnictwa w Poznaniu nie było. Miałem bliskie kontakty także z muzealnikami w kraju: Krzysztofem Makulskim z Warszawy, Jerzym Czajkowskim¹⁵ z Sanoka, Krzysztofem Wolskim z Krakowa. Szczególnie lubiłem odwiedzać muzea z absolwentami etnografii/etnologii w Poznaniu. Ci absolwenci opanowali wielki obszar w kraju, od Świnoujścia po Zakopane i Rzeszów oraz od Gdańska, poprzez Toruń, do Krakowa. Zadowolony jestem, że moja magistrantka i doktorantka Veronika

¹² Roderyk Lange (1930–2017) – etnolog, antropolog tańca, choreolog. W latach 1959–1966 pracował w Muzeum Etnograficznym w Toruniu. Po emigracji do Wielkiej Brytanii, profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO). Od roku 1993 kierował Instytutem Choreologii w Poznaniu.

¹³ Lucjan Turkowski (1905–1976) – etnolog i etnograf, wykładowca i profesor na Polskim Uniwersytecie Na Obczyźnie.

¹⁴ Antoni Pelczyk (1956) – doktor etnologii, wiele lat kierował Wielkopolskim Parkiem Etnograficznym w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, a także pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. programowych Muzeum.

¹⁵ Jerzy Czajkowski (1931) – etnograf, prof. dr. hab. o specjalności historia kultury i sztuki, muzeolog, W latach 1972–1999 dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Belyaeva¹⁶ została zatrudniona w Petersburgu w Muzeum Antropologii i Etnologii, Kunstkamerze. Opracowuje tam zbiory zgromadzone przez Polaków: Bronisława Piłsudskiego¹⁷, Wacława Sieroszewskiego¹⁸ i in. Mój kontakt z muzeami polegał także na udziale w radach naukowych muzeów i w kolegiach redakcyjnych czasopism muzealnych. Zasiadałem w Radzie Muzeum Etnograficznego w Toruniu, byłem zastępcą przewodniczącego Rady Muzeum Azji i Pacyfiku za czasów dyrektorstwa Andrzeja Wawrzyniaka¹⁹, byłem członkiem rad w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w Szreniawie oraz Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Moje życie i związek z etnografią/etnologią/antropologią jest długi.

Uczestniczyłem ponadto i uczestniczę w kolegiach redakcyjnych pism muzealnych: rocznika „Orient” z Muzeum Azji i Pacyfiku, „Koszalińskich Zeszytów Muzealnych” „Studiów Lednickich” i „Dziedzictwa Kulturowego Wsi” w Muzeum w Szreniawie, założonego i redagowanego przez absolwenta etnologii poznańskiej dr Arkadiusza Jełowickiego²⁰. Współpraca środowiska akademickiego i muzealnego jest konieczna.

H.C., J.S.-N. Czy widzi Pan Profesor ostry podział na etnografów z uniwersytetów i na tych z muzeów?

Z.J. Zastanawiam się nad tym podziałem. Znakomitym przykładem łączenia pracy na uniwersytecie i w muzeum był prof. Eugeniusz Frankowski²¹, którego wykładów słuchałem, jednocześnie dyrektor Instytutu Etnologii Uniwersytetu Poznańskiego i Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

¹⁶ Veronika Belyaeva – doktor etnologii. Interesuje się tradycyjnymi systemami religijnymi ludów mongolskich (szamanizm i buddyzm tybetański), prowadzi badania terenowe w Buriacji oraz Kałmucji.

¹⁷ Bronisław Piłsudski (1866-1918) – polski zesłaniec, etnograf, zajmujący się ludami i kulturami Dalekiego Wschodu, głównie ludem Ajnów. Później prowadził badania na Podhalu.

¹⁸ Wacław Sieroszewski (1858-1945) – działacz niepodległościowy, pisarz, zesłaniec na Syberię, podróżnik, badacz, etnograf Syberii, poseł III kadencji i senator IV kadencji w II RP.

¹⁹ Andrzej Wawrzyniak (1931-2020) – polski marynarz, dyplomata, znawca i kolekcjoner sztuki orientalnej, muzealnik. Założyciel oraz w latach 1973–2013 dyrektor i kustosz Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie.

²⁰ Arkadiusz Jełowicki (1971) – etnolog i antropolog kultury, doktor nauk humanistycznych, pracuje w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

²¹ Eugeniusz Frankowski (1884-1962) – archeolog, etnolog, etnograf, iberysta, baskolog i muzeolog. W latach 1921–1939 pełnił funkcję dyrektora Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Od 1926 r. profesor etnografii i etnologii na Uniwersytecie w Poznaniu.

To w tym Muzeum prof. Frankowski poznał swoją żonę, Marię Frankowską²², późniejszą profesor uczelni w Poznaniu i w Warszawie. Innym tego rodzaju przykładem jest prof. Maria Znamierowska-Prüfferowa²³, pracownik etnograficznego muzeum na Uniwersytecie Stefana Batorego, twórczyni Muzeum Etnograficznego w Toruniu i profesor na tamtejszym Uniwersytecie. Droga kilkorga profesorów etnografii wiodła z muzeów na uniwersytety, byli nimi prof. Tadeusz Seweryn²⁴ i prof. Mieczysław Gładysz²⁵. Prof. Kazimierz Moszyński²⁶ ma w swoim dorobku kilka publikacji o tematyce muzealnej²⁷, był także kierownikiem uniwersyteckiego Muzeum Etnograficznego USB. Ku muzealnictwu kierował regionalizm. Również prof. Jan Stanisław Bystroń²⁸ pisał o muzeach regionalnych²⁹. Muzealnictwem etnograficznym zajmowali się również dr Jan Bujak³⁰, mój kolega ze studiów w Krakowie, prof. Jan Święch³¹ i prof. Anna Nadolska-Styczyńska³².

²² Maria Frankowska (z domu Karbowska) (1906-1996) – profesor etnologii, muzealnica, związana z Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, a także z uniwersytetami w Warszawie i Poznaniu.

²³ Maria Znamierowska-Prüfferowa (1898-1990) – etnograf, pracowała w Muzeum Etnograficznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, twórcza i wieloletni dyrektor Muzeum Etnograficznego w Toruniu, któremu po jej śmierci nadano jej imię.

²⁴ Tadeusz Seweryn (1894-1975) – etnograf, malarz, grafik, muzeolog i badacz sztuki ludowej. Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie (1937-1965) i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁵ Mieczysław Gładysz (1903-1984) – etnograf, muzeolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Muzeum w Gliwicach w latach 1945-1951.

²⁶ Kazimierz Moszyński (1887-1959) – etnograf, etnolog, sławista, badacz kultury ludowej Słowian. W 1926 r. został kierownikiem Katedry Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w 1930 r. profesorem. Od 1935 r. do 1940 r. kierował Katedrą Etnologii i Etnografii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1945 r. powrócił do Krakowa i ponownie kierował Katedrą Etnografii Słowian UJ.

²⁷ K. Moszyński, *Zbiory łowickie*, „Ziemia” r. 4, 1913, nr 15, 16, s. 273-276; *Etnografia w muzeach regionalnych*, w: *Muzea regionalne, ich cele i zadania*, Warszawa 1928, s. 98-170.

²⁸ Jan Stanisław Bystroń (1892-1964) – etnograf, socjolog, historyk, profesor uniwersytetów w Poznaniu, Krakowie i Warszawie, członek Polskiej Akademii Nauk.

²⁹ J. S. Bystroń, *Głos w sprawie muzeów regionalnych*, w: *Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. 4, Warszawa 1923.

³⁰ Jan Bujak (1931-1991) – etnograf, doktor habilitowany nauk humanistycznych. Pracownik Katedry Etnografii Słowian UJ.

³¹ Jan Święch (1951) – etnolog i antropolog kulturowy, profesor nauk humanistycznych, także kustosz dyplomowany i muzeolog. Pracował w Muzeum Etnograficznym w Toruniu, Muzeum we Włocławku oraz w Instytucie Etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³² Anna Nadolska-Styczyńska (1956) – etnolog i muzealnik, związana z Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, w którym pracowała w dziale pozaeuropejskich kultur tubylczych. Od 2003 r. związana z Katedrą Etnologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, którą także kierowała.

Prof. Józef Burszta³³ był współzałożycielem w roku 1964 Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Prof. Katarzyna Barańska³⁴ założyła i redagowała czasopismo „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”. Ważne dla etnologii/antropologii są wydawnictwa muzealne, m. in. seria Etnografia Ocalona publikowana przez Muzeum Etnograficzne w Toruniu. Muzea etnograficzne były także miejscami w których odbywały się zjazdy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i posiedzenia Komitetu Nauk Etnologicznych PAN. Współcześnie kontakty między dwoma środowiskami, akademickim i muzealnym, oczywiście istnieją, nie mają jednak dawnego charakteru łączenia pracy na uniwersytecie i w muzeum.

H.C., J.S-N. To pozostaje nam jeszcze trzeci poziom Pana kontaktów – czytanie i pisanie o muzeach...

Z.J. Jeszcze w latach sześćdziesiątych w „Polskiej Sztuce Ludowej” opublikowałem krótki artykuł o formie do wypieku ciasta, zapewne wyrobu fabrycznego³⁵. To był eksponat z Muzeum w Międzyrzeczu. Obiekty muzealne pojawiają się także w mojej pracy o kowalstwie³⁶. Wyrobu fabrycznego były kowadła zdobione, opisane w tej pracy. Było dla mnie pewną niespodzianką, gdy jakieś dwa lata temu nagle odezwał się do mnie kolekcjoner tych kowadeł z Dolnego Śląska. Pytał o te kowadła. Niestety nie odkryłem huty, w której były produkowane. Przejrzałem internet i okazało się że takie kowadła mają dużą wartość w euro i są zbierane także przez niemieckich i szwajcarskich kolekcjonerów.

H.C., J.S-N. A kiedy pisał Pan historię polskiej etnografii³⁷, to wątki muzeologiczne także musiały się pojawiać...

Z.J. Oczywiście, zbiory etnograficzne powstawały u nas od początku XIX wieku. Mam także na koncie artykuł poświęcony zainteresowaniom wystawienniczym

³³ Józef Burszta (1914-1987) – etnograf (etnolog), socjolog i historyk. Profesor nauk humanistycznych i organizator życia naukowego, kierownik Katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (1957–1979), redaktor naczelny *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga.

³⁴ Katarzyna Barańska (1961-2023) – etnograf i antropolog kultury, muzeolog, doktor habilitowana nauk humanistycznych, pracowała w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli, pomysłodawczyni i redaktor naczelna czasopisma „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej” (ZWAM).

³⁵ Z. Jasiewicz, *Forma do wypieku ciasta z okolic Międzyrzecza*, „Polska Sztuka Ludowa” 1960, nr 1, s. 39-41.

³⁶ Z. Jasiewicz, *Studia historyczno-etnograficzne nad kowalstwem wiejskim w Wielkopolsce*, Poznań 1963.

³⁷ Z. Jasiewicz, *Początku polskiej etnologii i antropologii kulturowej (od końca XVIII wieku do roli 1918)*, Poznań 2011.

Oskara Kolberga³⁸. Zostałem włączony do redakcji „Dzieł wszystkich Oskara Kolberga” i przez ostatnie lata zajmowałem się jego pracami. Czuję podziw i sympatię do tego człowieka za jego pracowitość i determinację. Trochę mu współczuję, że nie założył rodziny, ale to był jego wybór.

H.C., J.S-N. A jak przedstawiano muzea w czasie pańskich studiów?

Z.J. Nie było wykładu z muzealnictwa w czasie moich studiów na kierunku historii kultury materialnej na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku akademickim 1951/52. O muzeach nie mówili tam prof. Kazimierz Moszyński, doc. Anna Kutrzeba³⁹, dr Jadwiga Klimaszewska⁴⁰. Nie prowadzono nas do Muzeum Etnograficznego.

Po przejściu do Poznania pamiętam wykłady z muzealnictwa archeologicznego, prowadził je dr Leon Jan Łuka⁴¹, który później był dyrektorem muzeum archeologicznego w Gdańsku. Trochę o muzealnictwie etnograficznym mówił, w zasadzie napomykał, prof. Frankowski. Był już w tym czasie starszym panem. Profesor czasami przerywał wykład, sięgał do szafy, wyjmował jakiś przedmiot i kazał nam go opisywać. Szczególnie bawiło go to kiedy jakiś przedmiot był o wyraźnych cechach seksualnych i trafiał do rąk naszych koleżanek z dobrych domów poznańskich. Dr Maria Frankowska, późniejsza profesor, czasami mówiła o muzeach przy okazjach wspominania swoich podróży do Meksyku. Nie pamiętam aby mówiła o swojej pracy w muzeum w Warszawie..

H.C., J.S-N. A czy były jakieś odniesienia do muzeów na studiach w Poznaniu?

Z.J. Namiastką muzeum w Katedrze Etnografii, mieszczącej się wtedy na ul. Kantaka, był zbiór obiektów etnograficznych stworzony przez prof. Frankowskiego. W czasie mojej pracy w Katedrze mieścił się w pokoju dr. Tadeusza Wróblewskiego. Na lewo od wejścia stało kilka szaf. Tam była jakaś wiązka włóczni, łuk, figurki i monumentalne tribulum. Nazywany

³⁸ Z. Jasiewicz, „*Pisanki bardzo pięknie są wybrane z wnętrzości...*”. *Wystawiennictwo i muzealnictwo etnograficzne w zainteresowaniach i pracach Oskara Kolberga*, w: *Więcej niż muzeum. Szkice ofiarowane Profesorowi Janowi Świąchowi*, Kraków 2022, s. 205-224.

³⁹ Anna Kutrzeba-Pojnarowa (1913-1993) – etnografka, profesor, pracowała w Katedrze Etnografii UW.

⁴⁰ Jadwiga Klimaszewska (1910-2006) – etnograf. W latach 1936–1939 na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po wojnie pracowała na UJ. W 1963 objęła Katedrę Etnografii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1973 została kierownikiem Katedry Etnografii UJ.

⁴¹ Leon Jan Łuka (1918-1983) – archeolog i muzealnik. Twórca i w latach 1953–1983 dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku

był różnie: Muzeum Etnograficzne Instytutu Etnologicznego Uniwersytetu Poznańskiego, Muzeum Technik Zasadniczych Ludowych przy Zakładzie Etnografii tego Uniwersytetu. Kiedy wiele lat później Katedra przeniosła się do Collegium Novum zacząłem się obawiać, jako kierownik Katedry, o całość tych zbiorów, rozproszonych po różnych pokojach. To co zdołałem zgromadzić przekazałem do Muzeum Etnograficznego w Poznaniu, między innymi tribulum i cenny kapelusz pielgrzyma do sanktuarium świętego Jakuba w Santiago de Compostela⁴². W Instytucie pozostała do dziś ozdobna tablica pochodząca z Pekinu. Wykłady z muzealnictwa prowadzili w Katedrze/Instytucie, o czym już wspominałem, dr Stanisław Błaszczyk i dr Antoni Pelczyk.

H.C., J.S-N. Panie profesorze to trochę zaskakujące, bo przecież w tamtym czasie było tak, że etnografia także ta akademicka koncentrowała się na przedmiotach, tak więc ten związek z Muzeum wydawał się taki bardzo oczywisty.

Z.J. W latach pięćdziesiątych i także w sześćdziesiątych nie było dużych różnic pomiędzy zajmowaniem się etnografią na uniwersytetach i w muzeach. Etnografia skoncentrowana była na kulturze materialnej, do roku 1956 nauczana była w ramach kierunku studiów o nazwie „historia kultury materialnej”, którego jestem absolwentem. Oczywiście, nie sposób było odizolować tej kultury od innych jej dziedzin.

H.C., J.S-N. Czyli to co Pan Profesor zaakcentował wcześniej, że muzealnictwo etnograficzne teraz zmierza ku człowiekowi, to tego nie było...

Z.J. Nie tylko w muzealnictwie etnograficznym, ale również w całej naszej dyscyplinie było niewielkie zainteresowanie człowiekiem. Miałem przygotowane dwa teksty, o Kolbergu jako etnografie i dzienniki z moich podróży do Azji Środkowej i Afganistanu. Zainspirowany książką pod redakcją Marcina Kafara⁴³ *Biografie naukowe* (2011) oraz konferencją naukową związaną ze zjazdem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Toruniu „Biografistyka w perspektywie antropologicznej” (2024), postanowiłem

⁴² U. Baszczyńska-Goszcz, J. Minksztym, *Muzeum Technik Zasadniczych Ludowych Zakładu Etnografii Uniwersytetu Poznańskiego – historia i zbiory*, w: *Myśli-pasje-działania. 100 lat etnologii uniwersyteckiej w Poznaniu*, Poznań 2020, s. 133-154.

⁴³ Marcin Kafar – badacz transwersalny, sytuujący się na przecięciu nauk społecznych i humanistycznych; zajmuje się m.in. podmiotowymi aspektami uprawiania nauki, w tym biografistyką. Szlifów antropologicznych nabierał w pierwszej połowie lat 90., studiując etnologię na Uniwersytecie Łódzkim..

sprawdzić, jaki związek te moje teksty, a także cała polska etnologia/antropologia, mają z biografistyką. Napisałem artykuł *O etnologii, o Innym, o sobie*, oddany do druku w „Łódzkich Studiach Etnograficznych”⁴⁴. Przegląd piśmiennictwa przekonał mnie, jak rzadko pisaliśmy o naszych rozmówcach, równie rzadko pisaliśmy o nas, w trakcie badań terenowych i poza nimi. Autobiografie polskich etnologów są nieliczne, liczne natomiast są biografie, ważne źródło w badaniach nad historią dyscypliny. Doceniłem wartość przeprowadzonych przez siebie wywiadów z wybranymi etnologami polskimi. Było ich osiem, opublikowane zostały w latach 1995-2019 w „Ludzie”⁴⁵. Przekonanie o znaczeniu materiałów biograficznych wzrasta w naszej dyscyplinie, idziemy dalej, od człowieka uogólnionego do konkretnego. Pozwala dostrzec nie tylko wspólnotowe treści kulturowe, ale również zindywidualizowane, tak ważne w kulturze współczesnej. Dotyczy to również muzealnictwa etnograficznego.

H.C., J.S-N. Czy są jakieś przykłady innego podejścia?

Z.J. Jako jedna z pierwszych dostrzegła konkretnych ludzi w swoich badaniach, jeszcze sprzed wojny, prof. Kazimiera Zawistowicz-Adamska⁴⁶. Do pisania autobiografii zachęcał swoich informatorów Józef Obrębski⁴⁷. Szczególne miejsce w poszerzeniu wiedzy o naszych rozmówcach miały i mają studia nad sztuką ludową. Znajomość ludzi sztukę tą tworzących była konieczna. Prekursorem był tu prof. Mieczysław Gładysz.

H.C., J.S-N. A jak Pan Profesor dostrzegałby rolę wystaw etnograficznych? Czy to jest tylko edukacja szerokiego społeczeństwa czy także takie wystawy mogą mieć aspekt naukowy?

Z.J. Edukacja może być oderwana od nauki. Wartościowa jest ta powiązana z nauką. Idealnym celem wystaw jest przekazanie jak najbardziej zbliżonego do rzeczywistości obrazu kultury. Wymaga zgodnego z nauką

⁴⁴ Pełen tytuł: *O etnologii, o Innym, o sobie. O etnologii polskiej, o Oskarze Kolbergu i o dziennikach z moich podróży po obu stronach Amu-darii* (w druku).

⁴⁵ Zbigniew Jasiewicz opublikował rozmowy z. Witoldem Armonem, Bronisławą Kopczyńską-Jaworską, Anną Kowalską-Lewicką, Zofią Sokolewicz, Anną Zadrożyńską, Anną Szyfer, Danutą Penkałą-Gawęcką,

⁴⁶ Kazimiera Zawistowicz-Adamska (1897-1984) – etnograf, profesor Uniwersytetu Łódzkiego i Polskiej Akademii Nauk, twórczyni łódzkiego ośrodka etnograficznego.

⁴⁷ Józef Obrębski (1905-1967) – etnolog, sławista oraz socjolog. W latach 1931–1933 odbył studia doktoranckie w London School of Economics u Bronisława Malinowskiego. W latach 1938–1939 wykładał na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, od 1945 na Uniwersytecie Łódzkim. Wyjechał w 1946 do Londynu na zaproszenie Edwarda E. Evansa-Pritcharda. Po został na emigracji pracując w różnych ośrodkach w Wielkiej Brytanii i USA.

porządkowania, klasyfikacji materiału i jego interpretowania. Wymaga scenariuszy wystaw bliskich wartościom i estetyce ludzi tworzących i użytkujących pokazywane przedmioty. Do człowieka zbliża także historia przedmiotu, osoba ten przedmiot pozyskująca i sposób jego pozyskania, od dawna dostrzeżone w muzealnictwie etnograficznym. Przedmiot, eksponat, może opowiadać także o badaczu, etnologu, zapamiętującym okoliczności jego pozyskania. Przekazałem do Muzeum Etnograficznego w Poznaniu, teraz Muzeum Kultur Świata, gliniany dzban do chłodzenia wody ofiarowany mi w czasie gościny zespołu wyprawy w zagrodzie pod Kabulem. Jest znakiem, któremu towarzyszy pamięć o stosunku gospodarzy do nas, nas do gospodarzy, smaku i zapachów spożywanych potraw, następstw odwiedzin. Przedmioty, kolekcje, mogą stanowić ważną element biografii kolekcjonera czy badacza. Na wystawie ważny jest jednak przede wszystkim twórca wystawy a także oglądający, który poznaje kulturę reprezentowaną przez eksponowane przedmioty a jednocześnie uzyskaną w ten sposób wiedzę łączy z własnymi potrzebami i wartościami. Wśród tych wartości istotne może być także przywiązanie do miejsca pochodzenia czy życia, tworzące ideologię lokalizmu czy regionalizmu.

H.C., J.S-N. Tak, to w szczególności w mniejszych muzeach tak bardzo jest to widoczne.

Z.J. Związek z miejscem występowania widoczny jest także w naszej dyscyplinie, w jej narodowej odmianie. Prof. Piotr Sztompka⁴⁸ odpowiada w zasadzie negatywnie na pytanie, czy istnieje socjologia polska⁴⁹. Na podobne pytanie dotyczące etnografii/etnologii/antropologii polskiej ja odpowiadam w zasadzie pozytywnie⁵⁰. Różnica wynika zapewne w odmienności źródeł i metod badawczych. Otwarte pozostaje pytanie czy polskie muzealnictwo etnograficzne oznaczone zostało sobie właściwymi cechami narodowymi?

H.C., J.S-N. Panie Profesorze, kiedyś tematyka uprawiana w muzeach i akademiach była ta sama, bo zajmowano się kulturą ludową, ale w wersji głównie historycznej. Później nastąpił zwrot, przełom, w antropologii akademickiej rozszerzono ogromnie pole badań... nie tylko zajmowano się kulturą ludową nie tylko wsią, ale zaczęto zajmować się otaczającą

⁴⁸ Piotr Sztompka (1944) – socjolog, profesor nauk humanistycznych, był dyrektorem Instytutu Socjologii i prodziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁴⁹ P. Sztompka, *Czy istnieje socjologia polska?* „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 43-52.

⁵⁰ Z. Jasiewicz, *Etnografie/etnologie/antropologie narodowe*, „Etnografia Polska” 2023, t. 67, z. 1-2, s. 271-282.

rzeczywistością. Czy też muzea etnograficzne mają podążać za tym szerokim spektrum zajmowania się tym różnymi tematami jak etnologia-antropologia akademicka?

Z.J. Myślę, że już podążają. Państwo na pewno o wiele lepiej wiecie, że często wystawy dotyczą takich realiów naszego życia codziennego, chociażby przedmiotów z okresu PRL-u. Czy też innych rzeczy, np. kufrów osadników, to co prawda również historia, ale które nas zbliża do współczesności. Nasza terażniejszość jest jednak trudna wystawienniczo. W jaki sposób uczynić interesującymi rzeczy, które nas na co dzień otaczają. Łatwiej pokazywać treści z przeszłości, które istnieją w naszej terażniejszości i mogą być przedstawiane jako dziedzictwo.

H.C., J.S-N. A jeżeli chodzi teraz o muzealnictwo skansenowskie... to ono jest cały czas skoncentrowane na kulturze wsi tradycyjnej jakby to nie zdefiniować... Czy ono także powinno poszerzać swoje pole? Czy powinniśmy przejść do budynków popegeerowskich do przestrzeni z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a nawet z lat dziewięćdziesiątych? Czy jest taka potrzeba?

Z.J. We wnętrzach skansenowskich pojawiają się już przedmioty pochodzące z nieodległej przeszłości sprzed kilkudziesięciu lat. Są to przedmioty, które początkowo związane były z kulturą miejską. Kontakty wsi i miasta były jednak powszechne. Przedmioty używane stosunkowo niedawno, stare pralki, radia, opakowania po produktach spożywczych czy środkach czystości są ważne dla posługujących się nimi w przeszłości ludzi odwiedzających skanseny. Wnętrza miejskich mieszkań także mogą być istotne poznawczo i wystawienniczo.

H.C., J.S-N. To konsekwencją Panie Profesorze powinny być także bloki z wielkiej płyty... to jest rzecz, którą być może nie w skansenie, ale w jakimś w muzeum etnograficznym powinniśmy się tym zajmować. To też był rodzaj specyficznej wspólnoty...

Z.J. Mogę sobie wyobrazić blok z wielkiej płyty przekształcony w muzeum etnograficzne, byłoby to muzeum bardzo interesujące. Tyle, że te bloki nadal służą jako mieszkania, sam mieszkam w bloku z początku lat 70., blok ma się dobrze. Wielka płyta to tylko technika budowlana, istotna jest wielość mieszkań tworząca szczególny rodzaj stosunków społecznych. Budynki jedno i wielorodzinne, te ostatnie występujące także na wsi („trojaki”, „czworaki” po folwarczne, po pegeerowskie bloki), także baraki

w miastach, często nazywane „abisynią”, „sybirem” itp., tworzyły różny rodzaj stosunków społecznych, dotąd nie rozpoznanych.

H.C., J.S-N. Czy miał Pan Profesor kontakty z muzeami etnograficznymi za granicą?

Z.J. Pracowałem intensywnie w muzeach w Rosji, w Moskwie i w ówczesnym Leningradzie w roku 1963, kiedy czekałem kilka miesięcy na zezwolenie na wyjazd do Uzbekistanu. Obok biurokracji była nieufność wobec obcego. Była wynikiem niedawnego terroru stalinowskiego, a przed tym jeszcze długich wieków caratu, gdzie każdy obcokrajowiec był niebezpieczny i za kontakty z nim można było iść do gułagu. W muzeach pracowałem w działach środkowoazjatyckich, gromadziłem materiały do tematu związanego z tradycyjnymi, środkowoazjatyckimi rzemiosłami metalowymi. Był to temat zastępczy, to co mnie interesowało, a mianowicie zmiany w kulturze Uzbeków, uznawano za temat, którym obcokrajowiec nie powinien się zajmować. Zbiory muzealne w Rosji są niezwykle bogate, dostęp do magazynów był często trudny. Wiele pytań, specjalne zezwolenia. Zgromadziłem dokumentację narzędzi i wyrobów kowalskich, jubilerskich i rzemieślników pracujących w miedzi. W Muzeum Historycznym w Moskwie opisywany piękny dzban miedziany okazał się produktem z Fabryki Wolskiej w Warszawie. Żałuję, że zgromadzonych materiałów nie wykorzystałem. Ważne były rozmowy z pracownikami muzealnymi, pozyskałem kilkoro przyjaciół, posiadali wiedzę o Uzbekistanie. W Leningradzie, w Kunstkamerze, interesowały mnie zbiory z Syberii i Dalekiego Wschodu przekazane przez Polaków. W Muzeum Etnograficznym Ludów ZSRR, dzisiaj Rosyjskim Muzeum Etnograficznym, zachowana została polska kolekcja etnograficzna o wyjątkowej wartości. Należą do niej m. in. obiekty z Galicji przesłane przez Bronisława Piłsudskiego⁵¹.

H.C., J.S-N. Wspomniał Pan atmosferę polityczną z minionego czasu... Wtedy polityka wpływała na sytuację pojedynczego człowieka, ale i sytuację muzeów, bo w okresie PRL-u mamy rozkwit muzealnictwa skansenowskiego.

Z.J. Miały podkreślać „ludowy” charakter Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednocześnie etnografowie tamtych czasów, do których należałem, próbowali wykorzystać istniejące warunki dla utrzymania i rozwoju instytucji i badań etnograficznych.

⁵¹ Z. Jasiewicz, *Bronisław Piłsudski's cooperation with the Emperor Alexander III Museum in St. Petersburg*, w: *Bronisław Piłsudski and Futabatei Shimei – an Excellent charter in the history of Polish-Japanese relations*, Poznań 2001, s. 295-300.

H.C., J.S-N. Tak, zwłaszcza to było widać na tzw. ziemiach odzyskanych, np. profesor Maria Znamierowska-Prüfferowa również brała udział w tworzeniu nie tylko naszego muzeum, ale na przykład skansenu Słowińców w Klukach⁵², bardzo o niego walczyła, ale zapewne był takim elementem polityki państwa po prostu.

Z.J. Słowińców nie udało się utrzymać w Polsce. Ich kultura, którą przedstawiał skansen w Klukach, była znakiem Słowiańszczyzny. Badania na ziemiach zachodnich i północnych, w zespole kierowanym przez prof. Józefa Bursztę, to kawał mojego życia. Popchnęły etnografię polską w kierunku studiów nad współczesnością.

H.C., J.S-N. Ale chyba akademicka etnografia też była podobnie traktowana, jako pokazywanie tej kultury ludowej przede wszystkim, czyli jednej z głównych klas społeczności socjalistycznej?

Z.J. Preferowano kulturę ludową. Było to jednocześnie bliskie etnografom, którzy w przeszłości studiami nad kulturą ludową spłacali dług wobec uciskanych warstw społeczeństwa, objętych pańszczyzną i działali w celu włączenia ich w strukturę społeczeństwa narodowego.

H.C., J.S-N. Wiek XXI to ponowny rozkwit muzeów, także w Polsce. Często są one uwikłane w dyskurs polityczny, jak jedna strona postawi jakieś muzeum, to druga odpowiada innym. Mniej dotyczy to w sposób bezpośredni muzeów etnograficznych, bardziej historycznych, ale przez to muzealnictwo stało się intrygującym tematem do antropologicznych analiz jak konstruowane jest dziedzictwo, jak postrzegana jest tożsamość różnych grup – od społeczności lokalnej, np. gminy do narodu.

Z.J. Nieuczestniczenie muzeów etnograficznych w dyskursie politycznym jest ich walorem. Bardziej związane są ze sprawami światopoglądowymi. Dziedzictwo kulturowe, które prezentują, ważne jest dla różnych grup lokalnych i społecznych. Utrwala te grupy, nie musi być jednak uznane za konserwatywne, stwarza nowe możliwości dla tych grup i zaspakaja nowe ich potrzeby.

H.C., J.S-N. Z kolei do muzealnictwa etnograficznego, także w Polsce, wchodzi mocno cały wielki zbiór problemów związanych z kolonializmem i to szeroko rozumianym, czy dominacją jednej warstwy społecznej nad drugą..

⁵² Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach Oddział Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Z.J. Nobilitacja kultury ludowej w muzeach etnograficznych w Polsce, z pewnymi jednak cechami patronatu, może mieć znaczenie dla procesów kształtowania tożsamości dużych grup ludności pochodzenia wiejskiego. Prezentowana w nich kultura mniejszości narodowych i etnicznych pozwala tym grupom znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. Poważnym wyzwaniem jest sposób wystawiennictwa eksponatów z kultur pozaeuropejskich. Można w nich znaleźć nie tylko egzotykę, ale także wartości ważne w naszym społeczeństwie.

H.C., J.S-N. Wiemy o tym, że muzeum etnograficzne w Poznaniu oddział Muzeum Narodowego zmienia nazwę na Muzeum Kultur Świata. Nie znamy wytłumaczenia, ale zastanawialiśmy się zatem czy nazwa etnografia jest za trudna czy skompromitowana?

Z.J. Nazwa nie była dyskutowana, o ile wiem, ze środowiskiem etnologicznym Poznania. Przyjęta została w zespole pracowników Muzeum. Być może jest reakcją na ambiwalentny stosunek do nazwy etnografii. Może też być uznane za poszukiwanie nowych dróg dla muzealnictwa etnograficznego. Interesujące będzie to, w jaki sposób nowa nazwa wpłynie na działalność Muzeum.

H.C., J.S-N. Wracamy także do starej kwestii, to jednak akademicka etnografia zmieniła nazwę na etnologia i antropologia, ale muzea pozostały przy nazwie etnografia.

Z.J. Wolałbym, aby muzea w Polsce przyjęły nazwę „etnologicznych”, jakie mają w wielu krajach na świecie. Od dawna proponowałem Polskiemu Towarzystwu Ludoznawczemu zmianę nazwy na Towarzystwo Etnologiczne, które jest przecież w tłumaczeniu nazwy na inne języki, ale zawsze byłem przegłosowany. Zdaję jednak sobie sprawę z siły tradycji i małej produktywności walki o terminy.

H.C., J.S-N. Panie Profesorze czy Pan uważa, że zajęcia z muzealnictwa powinny być cały czas na studiach etnologiczno-antropologicznych prowadzone i to w trybie obowiązkowym?

Z.J. Etnografia/etnologia/antropologia, chętnie używam tej triady, była i jest silnie związana z muzeami. Stanowi nie tylko miejsca zatrudnienia ale także warsztaty badawcze nie tylko dla ich pracowników muzeów ale także dla badaczy z innych instytucji. W swojej dawnej działalności próbowałem zapewnić ciągłość prowadzenia zajęć z muzealnictwa. Przeszkodą był brak specjalistów chętnych do ich prowadzenia. Powinny to być zajęcia

powiązane z konkretnym muzeum. Jestem zdania, że muzealnictwo na studiach etnologicznych/antropologicznych jest potrzebne, może jednak nie w postaci zajęć obowiązkowych a fakultatywnych.

H.C., J.S-N. Jest też taka sytuacja, że tam gdzie pojawia się muzealnictwo jako osobny kierunek na uniwersytetach to nie ma na nim przedmiotów o muzealnictwie etnograficznym. Kierunek jest opanowany przez historyków sztuki, nie dostrzegający potrzeby poszerzenia spectrum. To dziwne bo sami korzystają teraz często z antropologicznych teorii.

Z.J. Rzeczywiście, jest to ograniczenie zakresu kształcenia. Rozwiązanie widzę jednak w samym środowisku muzealników, przy pomocy etnologów.

H.C., J.S-N. Muzea etnograficzne nagromadziły ogromne ilości artefaktów dotyczące kultury ludowej. Powstaje pytanie jak my mamy z tym dziedzictwem teraz funkcjonować? Czy cały czas mamy pokazywać tą „tradycyjną kulturę ludową”, cały czas o tym informować?

Z.J. Różnorodność kulturowa grup ludzi jest niezmierzona a jej rozumienie trudne. Co ma zrobić jednak muzeum, w którym większość obiektów ma związek z kulturą ludową i to z terenu Polski? Może tę kulturę pokazywać na różne sposoby. Jest przecież atrakcyjna i ważna dla dużej grupy ludzi. Można objąć działalnością dokumentacyjną i wystawienniczą nie tylko wieś z jej tradycjami rolniczymi ale także inne grupy ludzi: zawodowe, religijne, etniczne. Można wyjść poza granice Polski. Wszystkie te kierunki pracy w Toruniu są realizowane. Nie zawsze chyba należy eksponować rzeczy niezwykle, jest to w pewnym sensie fałszowanie rzeczywistości. Bogaty, obrzędowy strój przykrywa łach, w których chodzono na co dzień. Rozumiem zmęczenie trudnym przedmiotem.

H.C., J.S-N. Nie zawsze tak jest. Ale to wydaje się nam cecha taka czysto ludzka, że jak robimy wystawy to oczywiście fajnie jest nam pokazać coś bardziej ozdobionego niż zwykłego. Mieliśmy podobne dylematy przy wystawie stałej, kiedy wydzielaliśmy przestrzenie ile powinna zajmować kolejna część, to w pewnym momencie zdaliśmy sobie sprawę, że tak naprawdę największą częścią świata kultury ludowej to była praca.

Z.J. Ale są także obrzędy, które oddzielają dzień powszedni od świątecznego. Jest świat sztuki. Nasze życie się zmienia, w czasie mojej młodości, w małym mieście Obrzycku, nie do pomyślenia było, abym w niedzielę kopał w ogródku. Wkładałem niedzielne ubranie i martwiłem się, że

spodnie w tym ubraniu wytarły się na kolanach. Być może radykalna zmiana kulturowa powoduje, że świadectwa dawnego sposobu życia stają się atrakcyjne. Różnica kulturowa, egzotyka kolekcji pozaeuropejskich, stale budzi w nas zainteresowanie. Stajemy przed dylematem. Czy stawiać na egzotykę, nadzwyczajność, czy też zbliżać wystawiane przedmioty do naszego sposobu życia i wartości? Kolejnym dylematem jest sposób przedstawiania kultury ludowej. Czy w skansenie pokazywać izby lśniące od stosowanych środków czystości czy też zabałaganione z czasów, gdy tych środków nie było? Pewna idealizacja kultury ludowej jest chyba potrzebna. Dążyli do niej ludzie w niej żyjący, oczekujemy jej również my, żyjący w innych warunkach dzisiaj. Pomaga myśleć o tradycji jako wybranym dziedzictwie, pomaga w budowaniu tożsamości lokalnych i regionalnych.

H.C., J.S-N. Ale potrzebują tego odwołania się do tej przeszłości pozytywnie zweryfikowanej, trudniej odnieść się do biedy, przemocy czy przestępstw...

Z.J. Tak. Tańczymy na linie. Przeszłość i sposób życia w niej miały dobre i złe strony. Na użytek współczesnej praktyki kulturowej wybieramy elementy pozytywne dawnej kultury odrzucając negatywne. Oczywiście, w naszym współczesnym społeczeństwie nie ma jednoznacznych ocen dotyczących także przeszłości.

H.C., J.S-N. W trakcie tej rozmowy zarysował się jako bardzo ważny kontekst ludzki – człowieka pojawiającego się w historii przedmiotów.

Z.J. Problem dla archeologii. Przedmioty bez ludzi. Dlatego uciekłem z archeologii do etnologii. Trzeba w niej być wśród ludzi, rozmawiać z ludźmi, obserwować ich sposoby tworzenia i posługiwania się przedmiotami. Kolekcjonerstwo i muzealnictwo oddzieliło przedmioty od człowieka, również etnografia/etnologia ukrywała człowieka za przedmiotami i scenariuszami obrzędów. Magazyny muzealne i wystawy nie były przystosowane do pokazywania człowieka. Współczesne środki to umożliwiają. Zwrot muzealnictwa etnograficznego i dyscypliny, którą to muzealnictwo reprezentuje ku człowiekowi, typowemu w swojej grupie i społeczeństwie i konkretnemu, już się dokonał. Można go nazwać antropologicznym. Uczestniczą w nim zarówno pracownicy instytucji akademickich, jak i muzealnicy.

